

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2026 r.
w sprawie **K. S.**
skazanego za przestępstwo z art. 178a§4 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 24 listopada 2025r., sygn. akt VI Ka 718/25,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bytomiu
z dnia 5 czerwca 2025r., sygn. akt II K 500/24

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym jej zarzucie wskazano na rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 178a k.k., które polegać miało na jego nieprawidłowym zastosowaniu w sytuacji, gdy oskarżony nie miał świadomości pozostawiania w stanie nietrzeźwości w momencie prowadzenia pojazdu, podczas gdy przestępstwo

z art. 178a k.k. może zostać popełnione wyłącznie umyślnie. Tak postawiony zarzut nie mógł jednak okazać się zasadny. Sąd II instancji nie stosował prawa materialnego, tj. nie dokonywał on samodzielnej subsumpcji zachowania skazanego pod określoną normę prawną ani wykładni prawa, a co za tym idzie – nie mógł go naruszyć. Jego orzeczenie ograniczyło się wszak do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Trudno ponadto uznać, by intencją skarżącego było zarzucenie Sądowi II instancji naruszenia art. 433§2 k.p.k., poprzez dokonanie niewłaściwej kontroli instancyjnej w tej przestrzeni (tożsamy zarzut postawiony został w apelacji), skoro w uzasadnieniu kasacji jej autor nie odnosi się do ewentualnych uchybień Sądu Okręgowego, ale powtarza niemal w całości argumentację przytoczoną uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym.

Zupełnie na marginesie wypada zatem wskazać, że Sąd Odwoławczy odniósł się do omawianej problematyki w sposób rzetelny i wyczerpujący. Jego rozważania zasługują na pełną aprobatę. Nie tylko wykazał on, że argumentacja dotycząca braku świadomości po stronie skazanego znajdowania się w stanie nietrzeźwości jest nietrafiona, by nie rzec – naiwna, ale też poparł swoje twierdzenia analizą zeznań jednego ze świadków zdarzenia, które pozwoliły uznać, że skazany musiał mieć świadomość stanu, w jakim się znajdował i naganności swojego postępowania, skoro po próbie zatrzymania go na miejscu zdarzenia zdecydował się na ucieczkę.

Przechodząc do dwóch kolejnych zarzutów kasacyjnych na wstępie należy zwrócić uwagę na fakt, że dotyczą one uchybień w przestrzeni procesowej, a konkretnie naruszenia art. 117§2 k.p.k. „poprzez prowadzenie ostatniej rozprawy przed Sądem I instancji bez udziału obrońcy skazanego (...)” oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. „poprzez dokonanie dowolnej, a zarazem wybiórczej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (...)”.

Ponownie więc wskazać należy, że Sąd Odwoławczy nie mógł dopuścić się naruszenia wskazanych przepisów. W treści pierwszego z zarzutów wprost stwierdza się, że dotyczy on naruszenia, którego miał dopuścić się Sąd I instancji, nie zaś Sąd Odwoławczy, natomiast co do drugiego z omawianych zarzutów zauważyć należy, że Sąd ten nie dokonywał żadnych samodzielnych ocen

materiału dowodowego. Oba zarzuty bezspornie skierowane są więc do orzeczenia Sądu Rejonowego, nie zaś Sądu II instancji. Nie można też w tym przypadku uznać, by intencją skarżącego było wykazanie nieprawidłowości w przeprowadzonej kontroli odwoławczej, bowiem zbliżone w swej treści zarzuty nie zostały sformułowane w wywiedzionej apelacji.

Oczekiwania skarżącego nie wskazują też na to, że w jego ocenie Sąd Odwoławczy winien rozstrzygnąć sprawę poza granicami zarzutów podniesionych w apelacji. Nie wynika to bowiem ani z treści uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani też nie postawiono w tej przestrzeni zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k., co nie pozwala Sądowi Najwyższemu na przedstawienie rozważań w tym zakresie.

Zaznaczyć więc trzeba, że próba uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji jest z oczywistych względów niedopuszczalna i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Podsumowując, wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]